

Spór ks. Staszica z XI ordynatem Aleksandrem Zamoyskim

Summary

The article presents the actual course of the dispute between Father Stanisław Staszic and his pupil, the 11th entailee, Aleksander Zamoyski. The archival discovery by Józef Olejniczak, director of the Stanisław Staszic Museum in Piła in the Archives of Historical Records in Warsaw, put an end to the slanderous opinion about his behavior, which the administrator of the Zamoyski Entailment, Joachim Owidzki, probably shared with Kajetan Koźmian. It was this account in the Memoirs that for decades blurred the actual course of events and showed Staszic in an unfavorable light.

The analysis of the economic situation of the Lublin province, after the fall of the Kościuszko Uprising, showed the enormity of the destruction of the manors and peasant farms in its territory, which were not able to rebuild even after years. This generated a huge increase in the price of food, which could be illegally supplied there by manors from the territories of the First Austrian Partition via the nearby border. Staszic's alleged approval of such a procedure by his administrator could have increased the income of a small estate, such as Nawóz, by as much as tenfold.

The premise justifying such reasoning is the attitude of the 12th entailee Stanisław Kostka Zamoyski, who, with his first decisions, after taking over the entail after the death of his brother, ended the lawsuit brought by Staszic with a settlement. He also returned his capital deposited by his mother. In this way, he demonstrated the groundlessness of the former administrator's arguments, who was jealous of Staszic's income.

Keywords: Stanisław Staszic; Aleksander Zamoyski; Kajetan Koźmian; Nawóz estate; dispute

Streszczenie

Artykuł przedstawia rzeczywisty przebieg sporu ks. Stanisława Staszica ze swym wychowankiem XI ordynatem Aleksandrem Zamoyskim. Archiwalne odkrycie Józefa Olejniczaka, dyrektora Muzeum Stanisława Staszica w Pile w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie położyło kres oszczerczej opinii o jego zachowaniu, którą zapewne zarządca Ordynacji Zamojskiej Joachim Owidzki podzielił się z Kajetanem Koźmianem. Taka właśnie relacja w *Pamiętnikach* przez dziesięciolecia zamazywała rzeczywisty przebieg zdarzenia i ukazywała Staszica w niekorzystnym świetle.

Analiza sytuacji ekonomicznej województwa lubelskiego po upadku insurekcji kościuszkowskiej ukazała ogrom zniszczeń folwarków i chłopskich zagród na jej terenie, które nawet po latach nie były w stanie się odbudować. Wygenerowało to wielką drożyznę żywności, którą mogły tam nielegalnie dostarczać folwarki z terenów I zaboru austriackiego poprzez pobliską granicę. Domniemana aprobata Staszica dla takiego procederu swego zarządcy mogła nawet dziesięciokrotnie zwiększyć dochód małego folwarku, jakim był Nawóz.

Przesłanką uzasadniającą takie rozumowanie jest postawa XII ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego, który swymi pierwszymi decyzjami, po objęciu Ordynacji po śmierci brata, zakończył ugodą wytoczony przez Staszica proces. Zwrócił mu też jego kapitały oddane w depozyt swej matki. Ukazał w ten sposób bezpodstawność argumentów byłego zarządcy zawistnego o dochody Staszica.

Słowa kluczowe: Stanisław Staszic; Aleksander Zamoyski; Kajetan Koźmian; folwark Nawóz; spór

Zaistnienie sporu ks. Stanisława Staszica¹ z ordynatem Aleksandrem Zamoyskim jako pierwszy opisał Kajetan Koźmian². Poznaliśmy go już

1 J. Olejniczak, *Spór z Aleksandrem Zamoyskim w świetle nieznanych listów Staszica*, „Zeszyty Staszicowskie”, 2016, z. 10, s. 142.

2 K. Koźmian, *Pamiętniki*, przedm. A. Kopacz, wstęp i koment. J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenie tekstu, koment. filolog. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, t. 2, s. 168.

w pierwszym wydaniu jego *Pamiętników* z 1858 roku wydanych w dwa lata po śmierci autora. Podtrzymał ten opis za nim prof. Czesław Leśniewski³. Rzecz dotyczyła rzekomego sfalszowania weksla, władającej wówczas Ordynacją Zamojską, Konstancji Zamoyskiej przez Staszica na przyjęcie kwoty 4 tys. florenów (dukatów), na którym cyfrę 4 miał on poprawić na 6. Wolno domyślać się, że źródłem tej informacji był znany Koźmianowi Joachim Owidzki, siostrzeniec zaprzyjaźnionego z Zamoyskimi Józefa Wybickiego (autora hymnu polskiego), który „za Staszica” pełnił w Ordynacji funkcję zarządcy. Odkrycie archiwalne Józefa Olejniczaka w zespole Archiwum Zamoyskich w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie⁴ ukazało inne oblicze tego zatargu. To mianowicie Staszic skierował do sądu powództwo przeciwko XI ordynatowi. Domagał się w nim jedynie przywrócenia mu dożywotniej dzierżawy⁵ folwarku Nawóz⁶. Pierwszą informację o tym problemie datuje się na podstawie jego listu do komisarza generalnego Ordynacji z 9 września 1795 roku, z tegoż właśnie zespołu. Pozyskana przez XII ordynata Stanisława Kostkę

3 C. Leśniewski, *Stanisław Staszic jego życie i ideologia w dobie Polski niepodległej (1755-1795)*, Warszawa 1926, s. 347.

4 J. Olejniczak, *Spór z Aleksandrem Zamoyskim*, s. 133-154.

5 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamoyskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1972, s. 27. Ordynaci cierpiący na brak gotówki zaciągali poważne pożyczki u swoich urzędników, niejednokrotnie na konto dzierżaw. W latach 1767-1769 [rządy IX ordynata, starszego brata Andrzeja, Jana Jakuba] zaciągnięto u pięciu oficjalistów pożyczkę w wysokości 388 899 złp.

6 *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783* [zwana także *Mapą von Miega* od nazwiska odpowiedzialnego za jej sporządzenie majora – JP], t. 8, cz. A, wyd. A. Janeczek, współpr. B. Dybaś, Ł. Walczy, Warszawa 2015, s. 19-20: „Odległości: Sułówek 1 (godz. marszu), Nielisz 1. Wody: Leży nad [...] strumieniem Por, który jest tu szeroki na 20 kroków, strumień ten łączy się z Wieprzem i tworzy staw, ciągnący się aż do młyna w Nieliszu; zarówno oba strumienie, jak i łąki do nich przylegające są tutaj nie do przejścia żadnym sposobem, jak tylko po dwóch istniejących groblach. Lasy: Zarówno stąd w stronę Gruszki, jak i od Sułówka w kierunku strumienia Łętownia ciągnącego się są małe gęste zarośla; od Nawozu, w kierunku grobli należącej do Gruszki zaczynają się również gęste zarośla, a także niewielki, wysokopienny i gęsty las dębowy, dochodzący do Łętowni. Łąki i bagna: Łąki pomiędzy obydwoma strumieniami są mocno zalewane, podsychają tylko bardzo rzadko i nigdy do końca. Drogi: Do Sułówka wiodą dwie drogi, jedna przez Kulików, druga jest traktem w kierunku Kitowa i Tworczowa; obie drogi są dobre, o mocnym podłożu, jedynie na tej ostatniej w przejściu przez zarośla znajdują się w kilku miejscach głębokie koleiny i niewielkie zabagnienia ze stojącą wodą, co jednak nie stanowi przeszkody; [droga] do Nielisza ma mocne podłoże aż do młyna; przy tych zabudowaniach na wzgórzu jest nieco piaszczysta, co jednak nie ciągnie się długo. Góry: miejscowość leży tuż nad strumieniem, wzdłuż jego brzegu, [który] stanowi nieco stromą ścianę; jest jak Kulików otoczona wokoło przez bagna i leży na wyniesionym pagórku, który tworzy stromą ścianę ku młynowi w Nawozie, natomiast z pozostałych stron jest łagodniejszy”.

Zamoyskiego dokumentacja sporu dowodzi, że jego matka swoje patriotyczne operacje finansowe prowadziła skrycie, tak że jej pracownicy mogli jedynie na podstawie własnej dedukcji domyslać się ich istnienia i posiadać jedynie na ten temat jakąś częściową wiedzę. Brak jakichkolwiek informacji o sposobie finansowania przez nią insurekcji kościuszkowskiej tworzy kolejną sferę domysłów. W takich okolicznościach świadcstwo Owidzkiego, że Ordynacja w momencie lokowania przez Staszica kolejnej sumy u ordynatowej (do złożonych uprzednio 4 tys. dukatów dodał on kolejne 2 tys.), nie miała żadnych trudności finansowych, może być prawdziwe i niekoniecznie wynikać z animozji jaką czuł do zabiegającego o każdy grosz Staszica. Można więc domniemywać, że Konstancja gromadząc skrycie kapitały na wsparcie generała Tadeusza Kościuszki także i lokatę Staszica na to przeznaczyła, nie każąc jej odnotować w ewidencji księgowej. Taka forma pozwalała skutecznie ukryć pochodzenie pozyskanych pieniędzy, gdyż poza wekslem oddanym do rąk Staszica nie było żadnego innego dowodu księgowego. W całej zachowanej dokumentacji tego procesu, który ostatecznie zakończył Stanisław Kostka Zamoyski, nie ma najmniejszej wzmianki o wspomnianym wekslu.

Folwark Nawóz dostał Staszic w dożywotnią dzierżawę wspólną decyzją XI ordynata Aleksandra i jego matki Konstancji Zamoyskiej⁷ jesienią 1793 roku. Gdy jednak ordynat w 1795 roku, po kłótni z matką, skrycie powrócił z Wiednia do Zamościa i przejął ster rządów w dobrach, zmienił tę decyzję. Staszic pozbawiony dochodu z dzierżawy, w wysokości 1500 złotych polskich⁸, został zmuszony do obrony swoich praw i utraconego dochodu.

Zapewne nie poniósł on własnych nakładów na uprawy zimowe wyłożone jesienią 1793 i wiosną 1794 roku, gdyż w żadnej z jego korespondencji w sprawie sporu nie ma najmniejszej wzmianki o żądaniu rekompensaty za te zasiewy⁹. Gwarancją starannej gospodarki w folwarku była złożona u Konstancji kwota 20 tys. florenów¹⁰. Od tej lokaty naliczała mu odsetki w wysokości 6%, co stanowiło 2040 złotych polskich rocznie.

7 J. Olejniczak, *Spór z Aleksandrem Zamoyskim*, s. 136. Zakładając przelicznik 1 floren (dukat) = 17 złotych polskich stanowiło to kwotę 34 tys. złotych polskich.

8 Tamże, s. 149.

9 Zapewne doświadczenie życiowe legło u podstaw zapisania w statucie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego obowiązku, by na gruntach funkcyjnych nauczycieli, leśniczych, karczmarzy i młynarzy „zasiew raz wprowadzony nigdy ginać nie powinien” (art. 10, 11, 12 i 13 *Kontraktu* z 11 kwietnia 1816 roku).

10 J. Olejniczak, *Spór z Aleksandrem Zamoyskim*, s. 136.



Il. 2. Folwark Nawóz w Ordynacji Zamojskiej.

Źródło: *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 8, cz. B, wyd. A. Janeček, współpr. B. Dybaś, Ł. Walczy, Warszawa 2015, fragment sekcji nr 180.

Folwark posiadał 288 ha gruntów ornych, 20 ha łąk, 3,5 ha ogrodów – łącznie 311,5 ha, które obliczono na podstawie przeliczeń z morgów austriackich zawartych w protokołach pomiarowych z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII wieku¹¹. Zajmował pod względem wielkości powierzchni 15 miejsce na 39 folwarków Ordynacji (liczących od 116 do 1112,5 ha). Był słabo uposażony w łąki – 6,4% (wobec średniej 12%), stosował powszechną wówczas w Polsce trójpolówkę. Siano w nim głównie żyto, pszenicę, jęczmień, owies i grykę (łącznie na ok. 96% areалу), a proso, groch, soczewicę, konopie, len i chmiel w małych ilościach na potrzeby własne. Struktura zasiewów kształtowała się zmiennie: żyto ozime i jare 18-25%, pszenica 13-26%, jęczmień 11-14%, owies 25-31%, gryka 10-17%¹².

Nawóz z wsiami Kulików i Złojec (odległymi od Nawozu o pół godziny marszu) oraz Wólką Złojcką [?]¹³ w 1783 roku należał do dzierżawnego klucza starozamojskiego. Obok niego były tam jeszcze folwarki:

11 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej*, s. 20.

12 Tamże, s. 65.

13 Mapa von Miega sugeruje, że wsie Kulików i Złojec mogły należeć do folwarku Nawóz.

Stary Zamość, Wirkowice i Zarudzie. Na terenie tej jednostki gospodarczej¹⁴ znajdowały się: 1 młyn, 1 austeria i 4 karczmy. Dochód Ordynacji z dzierżawy klucza był stabilny i w 1781 roku wyniósł 12 000 złotych polskich¹⁵. W końcu XVIII wieku liczył on 41 gospodarzy: 6 półłaników¹⁶, 17 ćwiertników¹⁷, 10 zagrodników¹⁸, 8 chałupników¹⁹. Folwarki ordynackie były bardzo skromnie wyposażone w sprzęt uprawowy i narzędzia. Starozamojski folwark w 1775 roku posiadał 2 pługi, 4 radła, 4 brony, 1 młynek, 1 arfę (siatkę na ramie do przesiewania zboża), 6 szufli i 2 wozy²⁰ (jeden z wozów mógł być na kołach okutych żelazem do zaprzęgu końskiego, a drugi zapewne z kołami bez okucia tzw. „bosymi” do zaprzęgu wołowego, oba prawdopodobnie z buksami na osiach żelaznych), sanie znajdowały się w każdym folwarku²¹. Folwarki ordynackie posiadały pokązną ilość sprzężaju w postaci wołów i koni roboczych²². W folwarkach administrowanych bezpośrednio przez zarząd Ordynacji obsada w siłę pociągową na 100 ha gruntów ornych kształtowała się w latach 1778-1782 na poziomie średnio 6,2 jednostek przeliczeniowych, przy czym siła 1,5 wołu równała się sile 1 konia²³. Przeciętnie zabudowa każdego folwarku składała się z: 3,25 izb mieszkalnych; 0,97 piekarni (z kuchnią i pomieszczeniem dla czeladzi); 3,04 stodoły (o wymiarach 9,5x5 m); 1,04 stajni (razem z kurnikiem i chlewikiem); 1 obory dla bydła dojnego; 1,05 spichlerza²⁴. Obowiązkowym wyposażeniem była studnia czerpalna (zapewne z żurawiem).

Folwark Nawóz (nie wykazany w zestawieniu z 1800 roku²⁵) posiadał jedynie młyn wodny (bez karczmy, browaru, folusza, cegielni, hamerni²⁶ i tartaku). W roku 1766 miał 2 pługi, 5 bron, 1 młynek (wialnię), 1 arfę, 5 szufli do zboża i 2 sierpy, ponadto dysponował siłą pociągową

14 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej*, s. 155.

15 R. Orłowski, *Położenie i walka klasowa chłopów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1963, s. 65.

16 I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2003, s. 44. Gospodarujących na połowie łąnu frankońskiego ~ 12,09-12,93 ha.

17 Gospodarujących na czwartej części łąnu.

18 Gospodarujących grunt nie większy od ćwierci łąnu.

19 Włościanin nie posiadający nawet własnej chałupy.

20 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej*, s. 45.

21 Tamże, s. 49.

22 Tamże, s. 50.

23 Tamże, s. 54.

24 Tamże, s. 55.

25 R. Orłowski, *Położenie i walka klasowa chłopów*, s. 33.

26 Kuźnia.

o wielkości ~18 jednostek przeliczeniowych. Ponieważ młyn na grobli piętrzącej wody Poru i Wieprza należał tylko do Nawozu, jego dzierżawca czerpał jeszcze korzyści z prawa połowu ryb na stawie młynowym²⁷. Dochód z młyna oprócz 2/3 wpływów z przemiału obejmował zwyczajowo wykarmienie 1 wieprza lub ekwiwalent za to w wysokości 20 złotych polskich²⁸.

Chów bydła w Ordynacji miał na celu uzupełnianie siły pociągowej, zaopatrzenie w mięso i nabiał oraz uzyskiwanie nawozu. Średnia jego ilość wynosiła ok. 20 sztuk na 100 hektarów, z tego krów dojnych 7. W Nawozie byłoby więc ok. 57 sztuk bydła, a krów dojnych 20²⁹. Mogło być tam 8-9 koni, być może hodowano także owce³⁰ i trzodę chlewną³¹, a na pewno drób³² (którego średnia ilość dla jednego folwarku Ordynacji sięgała 132 sztuk). Z naczyń związanych z przetwórstwem mleka źródła wymieniają: skopki drewniane, maślnice, koryta do płukania masła, beczki i sagany na mleko oraz prasy do odciskania sera. Folwarki ordynackie posiadały skrzynki ze stalnicami i rzezakami do cięcia sieczeni (protoplasty późniejszych sieczkarń). Rzezaki ostrzono, tak jak kosy, za pomocą babki³³ żelaznej i młotka³⁴. Nakłady na działalność gospodarczą w folwarkach ordynacji kształtowały się na poziomie 18-21%³⁵ dochodu z ich produkcji rolnej.

Zboża mogły być zbywane innym folwarkom ordynackim (jęczmień na sól) i na wolnym rynku w Zamościu i Lublinie (gdzie w czasie insu-

27 Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), zespół: Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica (1778-1945), (dalej: TRH), sygn. 303 – Młynów hrubieszowskich dzierżawy 1803-1845, s. 15: dzierżawa stawu (połów ryb) przez Józefa Dutkowskiego z 1 maja 1813 roku za 800 złotych polskich. Ponieważ przepływ Poru stanowi ok. 80% przepływu Huczwy to z pewnym ryzykiem błędu można przyjąć dochodowość z dzierżawy stawu młynowego w wysokości 640 złotych polskich (w stosunku do hrubieszowskiego w 1815 roku).

28 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej*, s. 125.

29 Tamże, s. 83-84.

30 W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od końca XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 176; <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=4190&from=pubindex&dirids=5&lp=340> [dostęp: 19.02.2019] Baranina w roku 1795 kosztowała 5,25 złotych polskich za 1 funt.

31 Tamże, s. 176. W 1795 roku prosię kosztowało 356 złotych polskich.

32 Tamże, s. 169, 176. W roku 1795 gęś kosztowała 38 złotych polskich a kaczka – 11 złotych polskich.

33 Rodzaj małego kowadełka o zaostrozonym spodzie (do wbijania w pniaczek) oraz wypukłej górnej powierzchni, na której kładziono kosę czy rzezak i sklepywano sam brzeg ostrza. Tak przygotowane narzędzie posiadało wyższą twardość tego fragmentu od pozostałej jego części, było ostrzejsze i wolniej się tępiło (ścierało).

34 J. Kasperek, *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej*, s. 48.

35 Tamże, s. 165.

rekcji nastąpiła niesamowita drożyznam a wartość 1 korca żyta kształtowała się w wysokości od 30 do 40 złotych polskich). Za 1 korzec owsa w 1791 roku wojsko austriackie płaciło 6-7 złotych polskich i chętnie kupowano go na furaz dla koni³⁶.

Działania insurekcji kościuszkowskiej, której zmagania zbrojne rozgrywały się także i przy granicy z Austrią, spowodowały wzrost cen żywności w całym regionie. Przerwała ona także dotychczas legalną wymianę handlową z Rzeczpospolitą, gdyż władze rosyjskie i pruskie wydały zakaz wwozu tam prowiantu pod karą konfiskaty. Kamara Wiedeńska 20 września 1794 roku zabroniła wywozu z Galicji wszelkiego rodzaju zboża w 1794 roku, a w roku 1795 – siana, bydła rogatego, koni, skór surowych oraz tłuszczów zwierzęcych. Jednak nadgraniczne położenie Nawozu w tym okresie³⁷ znakomicie ułatwiało pośrednikom żydowskim przemyt towarów rolnych na tereny zajęte przez Rosjan.

Folwarki ordynackie miały zapewniony dostęp do lasów na własne potrzeby budowlane oraz opałowe. Brak wzmianki o obecności lasu w obrębie Nawozu nie wyklucza pozbawienia go możliwości korzystania z takiej ewentualności. O ile trudno dowieść nielegalnego wywozu poza obręb Ordynacji budulca, to handel opałem wydaje się być możliwy³⁸, a po przejęciu dzierżawy przez ordynata nawet wysoce prawdopodobny.

Kalkulacja rocznej dochodowości folwarku Nawóz w omawianym okresie oparto w dużej mierze na założeniach przybliżonych (szacowanych w oparciu o teoretyczną możliwość zbytu jego produkcji według cen lubelskich). Działania zbrojne insurekcji i grabieże wojsk rosyjskich spowodowały niesłychaną drożyznę w Rzeczypospolitej. Nałożyły się na to także niskie plony i mały urodzaj spowodowany brakiem męskich rąk do pracy w okresie uprawowym i żniwnym. Chociaż produkcja rolna Nawozu w pierwszym rzędzie zaspokajała potrzeby własne folwarku i jego służby (strawne), mimo to posiadała nadwyżki, które zbywał. Dla ludzi śmiałych, operujących niewielkimi partiami towarów była to doskonała okazja do dużego zarobku poza granicami Austrii. Dla ordynata

36 Tamże, s. 157.

37 Gdy trzeci rozbiór Polski włączył do monarchii austriackiej tzw. Galicję Zachodnią, stworzył (po likwidacji dotychczasowej granicy) doskonałe warunki wwozu żywności z terenów cyrkułu zamojskiego (w Galicji Wschodniej) na ziemie spustoszone walkami insurekcyjnymi.

38 W. Adamczyk, tamże, s. 154. Wóz drewna opałowego kosztował w 1780 roku jeszcze 111 groszy.

kryzys żywnościowy występujący w okolicach Lublina mógł być ważną pokusą do skorzystania z możliwości odbudowy kapitału³⁹.

Mając świadomość błędu w szacowaniu dochodu folwarku oparto się na dostępnym źródle cen w dużym ośrodku miejskim na terenie ogarniętym insurekcją, jakim był Lublin. Założono także zysk przemysłownika w wysokości 30% wartości nominalnej towaru. Zważywszy, że unieważnienie dzierżawy nastąpiło we wrześniu, gdy żęte zboże składano jeszcze w stogi, można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że Staszic skorzystał tylko z normalnego (1500 złotych polskich) dochodu z dzierżawy za rok 1794, a ordynat z okresu „prosperity” wywołanej powszechną drożyzną produktów rolnych.

Plony zboża w okresie przedpowstaniowym przyjęto z przedziału lat 1774-1775, wielkość zbytu na podstawie porównania z kluczem starozamojskim dla lat 1770-1778, zaś ceny przyjęto z Lublina w 1795 roku:

- ▶ żyto 60,64 korcy, zbyt 26 korcy (w 1795 roku 1 korzec kosztował do 40 złotych polskich⁴⁰) = 1040 złotych polskich;
- ▶ pszenica 49,3 korca, zbyt 28,7 korca $\times 40^{41}$ = 1140 złotych polskich;
- ▶ jęczmień 56,2 korca, zbyt 39,7 korca $\times 28^{42}$ = 1110 złotych polskich, jednak po przerobieniu na krupy:
 - krupy jęczmienne z własnego młyna (60% z korca), stąd 23,8 korcy $\times 295$ = 7020 złotych polskich;
- ▶ owies 63,8 korca, zbyt 4,1 korca $\times 14^{43}$ = 57 złotych polskich;
- ▶ gryka 56,2 korca, zbyt 31,3 korca po przerobieniu na krupy (60%) $18,8 \times 295^{44}$ = 5546 złotych polskich;
- ▶ staw młynowy 640 złotych polskich;
- ▶ wieprz od młynarza 20 złotych polskich;
- ▶ dochód z młyna 4700 złotych polskich (przyjęto połowę z 9400 złotych polskich⁴⁵ dochodu z młynów hrubieszowskich w 1813 roku, bo były tam 2 młyny podsiębierne, 1 nadsiębierny karcznik i 1 podsiębierny tartak);

39 Ofiarność Konstancji dla powstania pozostawiła ordynatowi pusty skarb majątków rodowych.

40 W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, s. 56.

41 Tamże, s. 167 (1795 rok).

42 Tamże, s. 167 (1795 rok).

43 Tamże, s. 167 (1773 rok).

44 Tamże, s. 175 (1795 rok).

45 APL, TRH, sygn. 303, s. 9.

- ▶ hodowla wołów 420 złotych polskich (po 5% jałówek i wołów, wa 6 szt. z 57) – 3×140^{46} złotych za 1 sztukę);
- ▶ cielę 1 sztuka 28 złotych polskich⁴⁷;
- ▶ mleczarstwo 14 złotych polskich⁴⁸ (w 1784 roku tyle kosztował 1 funt masła);
- ▶ gęsi $10 \times 38\ 380$ złotych polskich;
- ▶ kaczki $10 \times 11\ 110$ złotych polskich;
- ▶ kury $10 \times 1,8\ 18$ złotych polskich;
- ▶ opał 50 złotych polskich (wóz drewna opałowego 5 złotych polskich⁴⁹ $\times 10$ wozów).

Nie wiadomo czy w folwarkach Ordynacji obowiązywały daniny, o których wspomniał Dariusz Tomczuk⁵⁰. Wymienił je następująco: daninę drobiową (s. 165; daninę na rzecz dworu (s. 163); daninę zbożową (s. 161) oraz przędzę (s. 153).

Czynsz dzierżawny płacony Ordynacji Zamojskiej z Nawozu wynosił 4900 złotych polskich i bez względu na to kto go dzierżawił stanowił jej stały dochód.

Teoretyczne wpływy roczne, uzyskane z przemysłowego procederu sprzedaży, możliwe do osiągnięcia w okresie kryzysu żywnościowego, trwającego prawdopodobnie jeszcze i po 1798 roku⁵¹, mogły rocznie sięgać kwoty ~21 tys. złotych polskich. Po odstąpieniu z tego przemysłom 30% (~6,5 tys.), pozostało by ~14 tys. złotych polskich.

Ostatecznie kryzys w stosunkach Staszica z Ordynacją zażegnała Anna Sapieżyna, która traktowała go jako domownika. Po niespodziewanej i przedwczesnej śmierci brata Aleksandra przejmujący obowiązki

46 W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie*, s. 56 (1795 rok).

47 Tamże, s. 169 (1795 rok).

48 Tamże, s. 56 (1795 rok).

49 Tamże, s. 171 (1795 rok).

50 D.P. Tomczuk, *Niegrodowe starostwo hrubieszowskie w XV – XVIII wieku*, praca doktorska napisana w Zakładzie Historii XVI-XVIII wieku pod kierunkiem prof. Henryka Gmiterka, Lublin 2003.

51 *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789-1805*, wyd. C. Leśniewski, Warszawa-Kraków-Lublin-Lódź-Poznań-Wilno-Zakopane 1931, s. 335. Wracając z Wiednia (po śmierci Konstancji Zamojskiej) obserwował zniszczenia wojenne przed i w Warszawie: „Z Raszyna do Warszawy dojeżdżając, cała ziemia na miłę jest przewrócona przez Polaków, broniących i zakopujących się w niej, i przez Moskalów i Prusaków napastników. Bateria, doły wilcze, reduty ciągle idą przez miłę, mając komunikacje wzajemne. [...] Po Warszawie chodząc, wszędzie widać place boju, całe miasto zdaje się z swoich śladów krwawym bojowiskiem ostatniego upadku tego narodu”.

ordynata Stanisław Kostka już w pierwszych dniach „urzędowania” uregulował zobowiązania wobec niego⁵²:

W aktach znajdują się dwa pokwitowania dane przez Staszica Stanisławowi Zamoyskiemu, oba datowane w Zamościu 10 stycznia 1801 roku. W pierwszym z nich (spisanym w całości ręką Staszica i opatrzonym jego podpisem i pieczęcią) zeznał, iż odebrał sumy należne skryptami z 20 marca 1793 i 24 maja 1792 roku, oświadczając:

z których to sum i prowizji, jako też z wszelkich z jakiegokolwiek źródła pochodzących pretensji tegoż JW. Zamoyskiego zupełnie kwituję, procesa o powyższe sumy w sądach szlacheckich lubelskich o zapłacenie rozpoczęte umarzam, skrypty kasuję, nic sobie ani sukcesorom moim do powyższych sum nie zostawując oraz kwit niniejszy własną podpisując ręką, pieczęcią stwierdzam, w aktach publicznych oblatować i intabulować pozwalam”. W drugim (sporządzonym obcą ręką, z podpisem i pieczęcią Staszica) oświadczył, iż „za pensją dożywotnią rocznie po cztery tysiące złotych polskich, przez JW. Stanisława ordynata Zamoyskiego kwituję.

Warto zwrócić uwagę na datę sporządzenia tych dokumentów – 10 stycznia 1801 roku. Aleksander Zamoyski zmarł 6 grudnia 1800 roku. Stanisław przebywał w tym czasie w Wiedniu. Musiało minąć kilka dni, zanim tę wiadomość otrzymał, kilka następnych, zanim wrócił do Zamościa, gdzie przysięgę jako ordynat złożył 31 stycznia 1801 roku. A zatem zaspokojenie roszczeń Staszica musiało być jedną z pierwszych decyzji po objęciu ordynacji.

52 J. Olejniczak, *Spór z Aleksandrem Zamoyskim*, s. 142.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica (1778-1945), sygn. 303 – Młynów hrubieszowskich dzierżawy 1803-1845.

Źródła wydane

Adamczyk W., *Ceny w Lublinie od końca XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935.

Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 2, przedm. A. Kopacz, wstęp i koment. J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenie tekstu w oparciu o autograf oraz koment. filolog. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

Staszic S., *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789-1805*, wyd. C. Leśniewski, Warszawa-Kraków-Lublin-Łódź-Poznań-Wilno-Zakopane 1931.

Opracowania

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783, t. 8, cz. A-B, wyd. A. Janeczek, współpr. B. Dybaś, Ł. Walczy, Warszawa 2015.

Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa 2003.

Kasperek J., *Gospodarka folwarczna Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1972.

Leśniewski C., *Stanisław Staszic jego życie i ideologia w dobie Polski niepodległej (1755-1795)*, Warszawa 1926.

Olejniczak J., *Spór z Aleksandrem Zamoyskim w świetle nieznanych listów Staszica*, „Zeszyty

Staszicowskie”, 2016, z. 10, s. 133-154.

Orłowski R., *Położenie i walka klasowa chłopów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1963.

Tomczuk D.P., *Niegrodowe starostwo hrubieszowskie w XV-XVIII wieku*, praca doktorska napisana w Zakładzie Historii XVI-XVIII wieku UMCS, pod kierunkiem prof. H. Gmiterka, Lublin 2003.